

Pięć miast w Egipcie

„W ów dzień będzie pięć miast w kraju egipskim mówiących językiem kanańskim i przysięgających Panu Zastępów; jedno będzie zwane: Miasto Słońca” (Izaj. 19:18. – N. P. Króla Jakuba, NE-B, P. B. rosyjskiej).

Dlaczego pięć szczególnych miast w pogańskim Egipcie miałyby porzucić swój własny język dla Kananejczyków i Hebrajczyków, i oświadczyć swą uległość Bogu Izrael-skemu? Jakiegokolwiek to ma znaczenie, to jego wypełnienie musi należeć do przyszłych czasów, bo nigdy w historii taki stan rzeczy nie istniał.

Wersety 16-25 wyraźnie stanowią prorocki opis warunków, w jakich znajdzie się Egipt przy końcu tego wieku, kiedy *„królestwa tego świata mają się stać królestwami naszego Boga”*. Ten zapis zaczyna się od Izajaszowego ulubionego wstępu *„w ów dzień”*. Owo wyrażenie odnosi się do wydarzeń dotyczących końca tego Wieku (Ewangelii), a początku następnego. *„Ziemia Judzka”* – powiada on – *„stanie się dla Egiptu postrachem; ilekroć kto wspomni mu o niej, będzie drżał z powodu planu Pana Zastępów”*. Nigdy w przeszłości Egipt nie bał się Judy. W naszych czasach stało się to faktem. Powiada Izajasz, że Egipcianie będą wołać do Pana, a On ich wybawi. Wtedy objawi się Pan Egipcjowi i Egipcianie będą służyć Panu. Nawrócą się do Pana, a Pan ich uzdrowi. Ten rozdział kończy się wypowiedzią Pańską: *„Niech będzie błogosławiony mój lud Egipt i dzieło moich rąk Asyria, i moje dziedzictwo Izrael!”*. Tu jest obraz trzech narodów pozostających niegdyś w ciągłym konflikcie, a teraz złączonych razem w związku pokoju i zjednoczonych w swej uległości Panu. Taki stan może być osiągnięty tylko w Tysiącleciu. Jedno z pięciu wspomnianych przez proroka miast jest wyszczególnione – Miasto Słońca.¹ Wynik badania dostarcza interesującego faktu. Egipt za Faraonów był podzielony dla politycznych i administracyjnych celów na czterdzieści dwa nomy, czyli prowincje, coś podobnie jak Stany Zjednoczone Ameryki. Każda prowincja miała swe miasto stołeczne. Z owych czterdziestu dwóch miast stołecznych Stary Testament wymienia i podaje nazwy pięciu miast. Jednym z nich jest miasto On, z którego pochodziła Asenat – córka najwyższego kapłana – żona Józefa w Egipcie (1 Mojż. 41:45. 46:20). Cztery stulecia po Izajaszowym prorokowaniu, On zostało przemianowane przez ówczesnych greckich władców Egiptu na Heliopolis i owa nazwa oznacza „Miasto Słońca”. Izajasz cztery stulecia temu z natchnienia Ducha przepowiedział ową zmianę nazwy. Greckie nazwy tych pięciu miast są: No (Teby) Jer. 46:25; Chanes (Herakeopolis) Izaj. 30:4; Nof

(Memfis) Izaj. 19:13; On (Heliopolis) 1 Mojż. 41:45; Soan (Tanis) 4 Moj. 13:22.

Mają one „mówić językiem Kanaanu”. Wyraz „mówić” w tym tekście znaczy głosić szeroko i daleko. Pięć miast ma wygłaszać mowę Kanaanu, aby sprzymierzyć się z tym, co jest mówione i ogłaszane przez Kanaanejczyków. Dlaczego jest tu użyte słowo „Kanaan” – nazwa terytorialna, która wyszła z użycia pięć lub sześć stuleci przed czasami Izajasza? Co niegdyś było znane jako Kanaan, teraz jest Judą na południu, a Izraelem na północy! Okazywałoby się, że jest jakieś znaczenie w użyciu tej starożytnej nazwy, co potrzebuje zastanowienia się nieco.

W czasach, kiedy ten kraj był znany jako Kanaan, była tu oddawana cześć Bogu Najwyższemu. Czczenie wielu bogów z całą asystującą degradacją weszło na świat około pięć stuleci przed Abrahamem i rozpoczęło się w jego rodzinnym kraju Sumeru. Opuścił on ów kraj dla kraju, „który Bóg miał mu pokazać” i tak przybył do Kanaanu, gdzie znalazł jeszcze pewien lud czczący jedynie Boga Najwyższego. Ludem tym rządził kapłan-król Melchisedek. Niedaleko spotkał on inny lud kanański podległy równie swemu królowi, pobożnemu Abimelechowi. Tu w czasach Abrahama była narodowa wiara czystsza i daleko szersza od wiary Judy w czasach Izajasza – i to było „mową Kanaanu”, do której te pięć miast mają powrócić, a nie do mieszaniny jednego Boga i wielu bogów, co było charakterystyczne dla Judy i Izraela w późniejszych czasach. Tak więc Egipcjanie mają wrócić nie do sfałszowanej wiary z ósmego stulecia p. n. e. (Judy), ale do wiary z drugiego tysiąclecia p. n. e. – do wiary Abrahamowej, którą ludzie wyznawali, kiedy ten świat był młodym.

Ten rozdział kończy się na Egipcie powracającym stopniowo do Pana Boga w szczerości, najpierw powrót pięciu miast z wiersza 18-go, następnie powszechniejsze wracanie do Niego w wierszach 21-22, a w końcu zupełne i całkowite nawrócenie z wiersza 25-go, co prowadzi Pana do wypowiedzenia się: *„Niech będzie błogosławiony mój lud Egipt”*. Wszystko będzie mieć wypełnienie w Wieku Tysiącletnim, pod zbawiennym królowaniem Chrystusa, w dniu, o którym Pan Bóg powiedział do Sofoniasza: *„Potem przywrócę ludom język czysty, ażeby mogli wzywać imienia Pana, by służyć Mu jednomyślnie”* – „język Kanaanu” (Sof. 3:9) (Według Przekładu Biblii Angielskiej Króla Jakuba czyli Authorised Version (Autoryzowany Przekład) – uw. tłum.)

Z ang. przełożył br. K. Baklarz



R-

„Straż”

¹ Izaj. 19:18 – Niektóre przekłady, jak Biblia Gdańska, A. V. Biblia Esperanto mają „miasto spustoszenia”; Nowy Przekład Brytyjski, Biblia Tysiąclecia, Nowy Przekład Niemiecki i Przekład Marcina Lutra mają pozostawioną nazwę w języku hebrajskim Ir ha-heres. New English Bible (Nowa Biblia Angielska) ma „Miasto Stońca” i tak samo Rosyjski Przekład (uwaga tłumacza).

„BIBLE STUDY MONTHLY”, I-II. 1990.